

Sygn. akt I C 1490/21



WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 sierpnia 2024 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie I Wydział Cywilny
w składzie:

Przewodniczący Sędzia Mariusz Kurzępa

Protokolant: sekretarz sądowy Marlena Gajda

po rozpoznaniu w dniu 3 lipca 2024 roku w Lublinie

na rozprawie

sprawy z powództwa Remigiusza Samcika

przeciwko Januszowi Kowalskiemu

o ochronę dóbr osobistych

- I. oddała powództwo;
- II. kosztami procesu obciąża w całości powoda, pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Uzasadnienie

W pozwie z dnia 29 września 2020 roku, skierowanym przeciwko Januszowi Kowalskiemu, powód Remigiusz Samcik wniósł o:

1. zobowiązanie pozwanego Janusza Kowalskiego do opublikowania na własny koszt na stronie głównej strony internetowej portalu *Blog Kazimierski* pogrubioną czcionką Times New Roman 12 w kolorze czarnym na jasnym tle w czarnej ramce w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku, na okres 15 dni oświadczenia o następującej treści: „Przepraszam Pana Remigiusza Samcika za naruszenie jego dóbr osobistych w szczególności: prawa do wizerunku oraz dobrego imienia w związku z publikacją następujących artykułów, które ukazały się na Blogu Kazimierskim: artykułu pt. *„Przemoc i groźby w czasie obrad Komisji Rewizyjnej w Kazimierzu Dolnym”* z dnia 14 lipca 2020 roku, artykułu pt. *„X sesja Rady Miejskiej za nami. Publicystyka kole w oczy”* z dnia 23 sierpnia 2019 roku, artykułu pt. *„Na ulicy Nadwiślańskiej w Kazimierzu Dolnym staną meleksy”* z dnia 22 października 2019 roku, artykułu pt. *„Tracimy dofinansowanie na utwardzenie wąwozu w Bochofnicy”* z dnia 22 listopada 2019 roku, artykułu pt. *„Ile warte jest słowo burmistrza?”* z dnia 9 lutego 2020 roku, artykuły pt. *„Burmistrz Artur Pomianowski sięgnął dna ... pytanie co dalej”* z dnia 18 lutego 2020 roku, artykułu pt. *„Na co mogą liczyć przedsiębiorcy w Kazimierzu Dolnym?”* z dnia 25 kwietnia 2020 roku, artykułu pt. *„Inżynieria manipulacji, czyli rzecz o Nadwiślańskiej (...)*” z dnia 5 czerwca 2020 roku, artykułu pt. *„Kręctwo z handlem w Kazimierzu Dolnym”* z dnia 18 lipca 2020 roku, artykułu pt. *„Handel na ulicy Nadwiślańskiej tylko za zgodą burmistrza?”* z dnia 31 lipca 2020 roku, artykułu pt. *„Czy Kazimierzu Dolnym działa handlowe „ORMO” ?* z dnia 9 sierpnia 2020 roku, artykułu pt. *„Kazimierscy radni obradowali przed zbliżającą się sesją”* z dnia 20 sierpnia 2020 roku oraz postów, które ukazały się na profilu Blog Kazimierski serwisu społecznościowego Facebook w dniach 31 lipca 2020 roku, 18 lipca 2020

roku, 14 lipca 2020 roku i 17 lutego 2020 roku. Ponadto potwierdzam, że w przedmiotowych artykułach i postach bez zgody Pana Remigiusza Samcika wykorzystałem Jego wizerunek oraz zamieściłem treści naruszające Jego dobre imię – w związku z czym wyrażam swoje ubolewanie, że artykuły o tej treści i w tej formie ukazały się na prowadzonym przeze mnie blogu”;

2. zobowiązanie pozwanego do trwałego usunięcia na własny koszt w terminie 3 dni od uprawomocnienia się orzeczenia:

a) artykułu z dnia 14 lipca 2020 roku pt. „Przemoc i groźby w czasie obrad Komisji Rewizyjnej w Kazimierzu Dolnym” ze strony internetowej Blog Kazimierski;

b) nagrania pt. „Radni z Kazimierza wstydzą się kamer” z serwisu internetowego YouTube;

c) postu z dnia 14 lipca 2020 roku umieszczonego na profilu „Blog Kazimierski” na portalu społecznościowym Facebook;

d) artykułu z dnia 23 sierpnia 2019 roku pt. „X sesja Rady Miejskiej za nami. Publicystyka kole w oczy” ze strony internetowej Blog Kazimierski;

e) artykułu z dnia 22 października 2019 roku pt. „Na ulicy Nadwiślańskiej w Kazimierzu Dolnym staną meleksy” ze strony internetowej Blog Kazimierski;

f) artykułu z dnia 22 listopada 2019 roku pt. „Tracimy dofinansowanie na utwardzenie wąwozu w Bochofnicy” ze strony internetowej Blog Kazimierski;

g) artykułu z dnia 9 lutego 2020 roku pt. „Ile warte jest słowo burmistrza” ze strony internetowej Blog Kazimierski;

h) artykułu z dnia 18 lutego 2020 roku pt. „Burmistrz Artur Pomianowski sięgnął dna...pytanie co dalej?” ze strony internetowej Blog Kazimierski;

i) postu z dnia 17 lutego 2020 roku umieszczonego na profilu „Blog Kazimierski” na portalu społecznościowym Facebook;

j) artykułu z dnia 25 kwietnia 2020 roku pt. „Na co mogą liczyć przedsiębiorcy w Kazimierzu Dolnym” ze strony Blog Kazimierski;

k) artykułu z dnia 5 czerwca 2020 roku pt. „Inżynieria manipulacji, czyli rzecz o Nadwiślańskiej (...)” ze strony internetowej Blog Kazimierski;

- l) artykułu z dnia 18 lipca 2020 roku pt. „*Krętaćtwo z handlem w Kazimierzu Dolnym*” ze strony internetowej Blog Kazimierski;
 - m) postu z dnia 18 lipca 2020 roku umieszczonego na profilu „Blog Kazimierski” na portalu społecznościowym Facebook;
 - n) artykułu z dnia 31 lipca 2020 roku pt. „*Handel na ulicy Nadwiślańskiej tylko za zgodą burmistrza?*” ze strony internetowej Blog Kazimierski;
 - o) postu z dnia 31 lipca 2020 roku umieszczonego na profilu „Blog Kazimierski” na portalu społecznościowym Facebook;
 - p) artykułu z dnia 9 sierpnia 2020 roku pt. „*Czy Kazimierzu Dolnym działa handlowe „ORMO”?*” ze strony internetowej Blog Kazimierski;
 - q) artykułu z dnia 20 sierpnia 2020 roku pt. „*Kazimierscy radni obradowali przed zbliżającą się sesją*” ze strony internetowej Blog Kazimierski
- w sposób umożliwiający wyszukanie i zapoznanie się z ich treścią;

3. zasądzenie od pozwanego Janusza Kowalskiego na rzecz Remigiusza Samcika kwoty 50 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia;

4. zasądzenie od pozwanego Janusza Kowalskiego na rzecz Kazimierskiego Stowarzyszenia Dobroczyńnego pw. Św. Anny z siedzibą w Kazimierzu Dolnym, nr KRS 0000437857 kwoty 25 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty.

Nadto powód domagał się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że powód Remigiusz Samcik prowadzi dwie restauracje pod nazwą Bar „Przystań” przy ul. Bulwar oraz „Podcienia” przy ul. Rynek 11 w Kazimierzu Dolnym.

W dniu 13 lipca 2020 roku odbyło się posiedzenie Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Kazimierzu Dolnym poświęcone opiniowaniu wykonania budżetu za

2019 rok. Pozwany Janusz Kowalski czynnie uczestniczył w obradach jako radny Rady Miasta Kazimierz Dolny, natomiast powód Remigiusz Samcik uczestniczył w obradach w charakterze publiczności. Podczas przerwy w obradach (kiedy wstrzymano rejestrację posiedzenia), pozwany wyciągnął telefon, którym zaczął nagrywać powoda mimo jego wyraźnego sprzeciwu.

Podniesiono, że pozwany prowadzi blog internetowy pt. „Blog Kazimierski”. W dniu 14 lipca 2020 roku zamieścił na nim artykuł ze zdjęciem przedstawiającym Remigiusza Samcika, Jarosława Jaszczyńskiego i Remigiusza Jeżewskiego oraz opatrzył go tytułem: „Przemoc i groźby w czasie obrad Komisji Rewizyjnej w Kazimierzu Dolnym”. Ponadto pozwany zamieścił link odsyłający do zamieszczonego przez niego w serwisie internetowym YouTube nagrania zatytułowanego „Radni z Kazimierza wstydzą się z kamer”, na którym utrwalony został wizerunek powoda pomimo jego wyraźnego sprzeciwu. Pozwany bez zgody powoda, a wręcz przy jego wyraźnym sprzeciwie nie tylko rozpowszechnił jego wizerunek, ale również naruszył jego dobra osobiste w postaci wizerunku i dobrego imienia. Opisywanie powoda, cieszącego się dotychczas dobrą opinią w środowisku lokalnym ukazało go w bardzo złym świetle zarówno na płaszczyźnie zawodowej, jak i prywatnie, podważyło jego pozycję zawodową oraz zaufanie potrzebne do wykonywania pracy, rzutowało na negatywny sposób jego przestrzegania przez otoczenie i opinię publiczną, a tym samym naruszyło jego wizerunek i dobre imię w sensie obiektywnym. Po ukazaniu się artykułów oraz zdjęć, powód odnotował znaczny spadek klientów w prowadzonych przez niego restauracyjnych.

W ocenie powoda, działanie pozwanego, polegające na publikacji nieprawdziwych informacji dotyczących powoda, należy przy tym uznać za działanie zawinione, a stopień winy określić jako umyślny, gdyż pozwany formułował wyzwiska pod adresem powoda w sposób celowy, zamierzony na zdyskredytowanie powoda w środowisku lokalnym i z pełną świadomością

pejoratywnego wydźwięku używanych określeń oraz tego, że go w ten sposób obraża (*pozew k. 3-11*).

W odpowiedzi na pozew pozwany Janusz Kowalski wnosił o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

Pozwany przyznał, że jest autorem powołanych w pkt 2 lit a) - q) publikacji w postaci postów, artykułów lub nagrań publikowanych w ramach prowadzonego przez pozwanego jako autora profilu Blog Kazimierski na portalu społecznościowym Facebook oraz stronie internetowej Blog Kazimierski. Oświadczył, że okoliczności zawarte w ww. publikacjach w całości polegają na prawdzie i zostały przygotowane i przedstawione w sposób rzetelny, a celem ich zredagowania było działanie w obronie uzasadnionego interesu społecznego, jakim jest swoboda handlu oparta na zasadzie równości i uczciwej konkurencji w obrębie miejscowości Kazimierz Dolny.

Pozwany zaprzeczył, aby treść publikacji doprowadziła w jakikolwiek sposób do naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci dobrego imienia i wizerunku oraz żeby użyte przez pozwanego w publikacjach sformułowania: mocodawca burmistrza, silny z miasta, lokalna sitwa, lokalna grupa interesów skupiona wokół burmistrza, przyboczna gwardia najwierniejszych siepaczy, wąska grupa interesu - pozwalały opinii publicznej na identyfikację osoby powoda oraz w obliczu całej treści publikacji a nie ich fragmentów wyrwanych z kontekstu, miały wydźwięk na tyle pejoratywny, żeby mogły doprowadzić do naruszenia dobrego imienia lub wizerunku danej osoby. pozwany oświadczył, że począwszy od 2010 roku jest Radnym Miasta Kazimierza Dolnego. W ostatniej kadencji władz samorządowych jako radny Rady Miasta pozostaje w opozycji do aktualnego burmistrza oraz większości radnych skupionych wokół ruchu Dobra Alternatywa, którego aktywnym zwolennikiem jest powód, jawnie i gorliwie wspierający ww.

ruch zarówno w samorządowej kampanii wyborczej, jak również w trakcie obecnej kadencji.

Nadto pozwany przyznał, że pomiędzy nim a powodem począwszy od lutego 2019 roku nasilił się konflikt, który determinuje ich wzajemne relacje, a który związany jest z aktywnością pozwanego jako radnego i jego wielokrotnie jawnie wyrażanym sprzeciwem co do działań burmistrza A. Pomianowskiego oraz radnych Dobrej Alternatywy, których zwolennikiem jest powód.

Pozwany oświadczył, że przywołane w pozwie publikacje, których jest autorem miały na celu zwrócenie uwagi lokalnej społeczności na podejmowane w mieście inicjatywy i poinformowanie społeczności o ewentualnych skutkach tego rodzaju decyzji dla całej społeczności. Pozwany publikując określone treści działań celem ochrony uzasadnionego interesu, jakim jest zapewnienie wolnego handlu i uczciwej konkurencji na terenie miasta Kazimierz Dolny.

Przywołane publikacje nie dotyczą bezpośrednio osoby powoda, nie są skierowane przeciwko niemu, ale czytane jako całość - a nie fragmentarycznie w oderwaniu od kontekstu - stanowią odzwierciedlenie określonych okoliczności i sytuacji, które mają miejsce w Kazimierzu Dolnym, a których jedynie uczestnikiem z uwagi na wzmożoną aktywność społeczną oraz rodzaj prowadzonej działalności gospodarczej, jest również powód będący w obecnej kadencji działaczem aktywnie popierającym działania i przedsięwzięcia władz miasta.

W ocenie pozwanego, przywołane w pozwie publikacje jego autorstwa nie naruszają dóbr osobistych powoda, albowiem mając na względzie przeciętne opinie osób trzecich, nie mają one pejoratywnego wydźwięku względem osoby powoda i nie pozwalają na jego identyfikację (*odpowiedź na pozew k. 67-78*).

Do zamknięcia rozprawy strony konsekwentnie podtrzymywały swoje stanowiska wyrażone w pozwie i odpowiedzi na pozew. Powód popierał powództwo, a pozwany nie uznawał powództwa i wnosił o jego oddalenie.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powód Remigiusz Samcik prowadzi dwie restauracje pod nazwą Bar „Przystań” przy ul. Bulwar oraz „Podcienia” przy ul. Rynek 11 w Kazimierzu Dolnym. Nie pełni żadnej funkcji publicznej i nie piastuje żadnego stanowiska publicznego (*informacja CEiDG k. 15, zeznania powoda k. 194 wraz z transkrypcją k. 307-312 w zw. z k. 359 wraz z transkrypcją k. 425 w zw. z k. 498 wraz z transkrypcją k. 500-504*).

Pozwany Janusz Kowalski w wyborach, które odbyły się dnia 21 października 2018 roku został wybrany Radnym Gminy Kazimierza Dolnego (*zaświadczenie k. 81*). Prowadzi także pensjonat w Kazimierzu Dolnym „Folwark Walencja” B. J. E. Kowalscy Spółka Jawna (*informacja odpowiadająca odpisowi aktualnemu z Rejestru Przedsiębiorców k. 112-114v*).

Od 2019 roku pomiędzy pozwanym a urzędującym burmistrzem i zwolennikami realizowanej przez niego lokalnej polityki istnieje konflikt dotyczący m.in. uporządkowania handlu na ulicy Nadwiślańskiej w Kazimierzu Dolnym. Remigiusz Samcik jako mieszkaniec Kazimierza Dolnego często uczestniczył w komisjach i posiedzeniach Rady Miejskiej w Kazimierzu Dolnym. Wykazywał się przy tym aktywnością społeczną: zabierał głos, włączał się w dyskusję, okazując swoje zaangażowanie w lokalnym sporze politycznym po stronie urzędującego burmistrza i tym samym po stronie przeciwnej niż pozwany.

Mimo, że wszystkie sesje są nagrywane z urzędu, pozwany Janusz Kowalski nagrywał swoim telefonem posiedzenia komisji i Rady Miejskiej w Kazimierzu Dolnym. Kamera nagrywająca sesje należąca do gminy ustawiona jest w ten sposób, że pokazuje jedynie radnych Rady Miejskiej, goście i publiczność (nie rzadko aktywnie biorący udział w posiedzeniach i obradach) siedzą zaś tyłem do kamery. Remigiusz Samcik uczestnicząc w sesjach Rady Miasta Kazimierza Dolnego wiedział, że są one nagrywane, również przez pozwanego Janusza Kowalskiego.

Relacje z posiedzenia i sesji pozwany umieszczał na „Blogu Kazimierskim”, którego jest administratorem. Treści zawarte na blogu są dostępne dla każdego,

dotyczą spraw społecznych, ogólnomiejskich, skupiają się wyłącznie na problemach miasta. Mieszkańcy Kazimierza Dolnego mogą przesłać swoje teksty, z którymi zapoznawał się pozwany, a następnie je publikował. Nie były podpisywane imieniem i nazwiskiem mieszkańca. Pod artykułami umieszczanymi na blogu, każdy ma możliwość ich komentowania.

(zeznania świadków: Magdaleny Sapały k. 354 wraz z transkrypcją k. 394v-400, Pawła Adamowicza k. 354 wraz z transkrypcją k. 400v-401v, Agnieszki Czopek k. 354 wraz z transkrypcją k. 402-405v, Jarosława Jaszczyńskiego k. 354 wraz z transkrypcją k. 405v-408v, Moniki Kubiś – Arbuz k. 354 wraz z transkrypcją k. 412v-415, Agnieszki Stachyra- Świdorskiej k. 354 wraz z transkrypcją k. 417-420, Marcina Świdorskiego k. 354 wraz z transkrypcją k. 420v-424, Andrzeja Pisula k. 359 wraz z transkrypcją k. 425v-430, Ryszarda Rybczyńskiego k. 359 wraz z transkrypcją k. 430v-440, Rafała Suszek k. 359 wraz z transkrypcją k. 440-444, Leszka Dołęga k. 359 wraz z transkrypcją k. 444v-453, Romany Rupiewicz k. 359 wraz z transkrypcją k. 453v-458, Krzysztofa Wawer k. 359 wraz z transkrypcją k. 461-467v, Jolanty Mordarskiej k. 483 wraz z transkrypcją k. 490-493, zeznania powoda k. 194 wraz z transkrypcją k. 307-312 w zw. z k. 359 wraz z transkrypcją k. 425 w zw. z k. 498 wraz z transkrypcją k. 500-504, zeznania pozwanego k. 194 wraz z transkrypcją k. 312v-315, 387-394 w zw. z k. 498 wraz z transkrypcją k. 504-514v).

W dniu 13 lipca 2020 roku odbyło się posiedzenie Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Kazimierzu Dolnym, którego przedmiotem było opiniowanie wykonania budżetu gminy w 2019 roku. Podczas posiedzenia często dochodziło do konfrontacji słownych pomiędzy powodem a pozwanym. Remigiusz Samcik nie życzył sobie nagrywania przez pozwanego i użył wyrażenia, odnoszącego się do pozwanego, iż „trzeba zrobić z nim porządek”. Doszło również wówczas do kontaktu fizycznego powoda i pozwanego (*informacja Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Kazimierzu Dolnym k. 17v, zeznania pozwanego k.*

194 wraz z transkrypcją k. 312v-315, 387-394 w zw. z k. 498 wraz z transkrypcją k. 504-514v).

Następnego dnia – 14 lipca 2020 roku Janusz Kowalski na profilu prywatnym „Blog Kazimierski” zamieścił artykuł ze zdjęciem Remigiusza Samcika oraz opatrzył go tytułem: „Przemoc i groźby w czasie obrad Komisji Rewizyjnej w Kazimierzu Dolnym”. W artykule pozwany zamieścił następujące treści: „Wczoraj podczas obrad Komisji Rewizyjnej po raz kolejny doszło do sytuacji, która kładzie się cieniem na wizerunku władz Kazimierza Dolnego. Obrady komisji poświęcone były głównie opiniowaniu wykonania budżetu za 2019 rok (...) Odniosę się w skrócie do sytuacji, która powoli staje się normą. Miało to miejsce podczas przerwy w obradach. Na wniosek radnych burmistrza Pomianowskiego zażądano przerwy w obradach, aby bez obecności kamer „wymusić” na Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej zmianę protokołu, który był solą w oku (...) To, że dyskusja na ten temat odbyć się powinna, jest oczywistą oczywistością. Jednak radni „Dobrej Alternatywy” zażądali „tajności obrad”, twierdząc, że w czasie przerwy w obradach są osobami prywatnymi i nie zgadzali się na filmowanie. W myśl powiedzenia – „Gdzie nie ma siły argumentów, jest argument siły ” wyłączono kamery i wówczas zaczęło się „głanowanie” Przewodniczącego. Natychmiast wyłączyłem nagrywanie, co rozsierdziło burmistrza i jego ludzi. Gęgacze, bo tak nazwałem przekrzykujących się nawzajem radnych zażądali wyłączenia przez mnie kamery telefonu nie godząc się, aby filmował sposób „dyskusji”. Z pomocą radnym przyszedł obserwujący obrady przedsiębiorca Remigiusz Samcik, który pod nosem wykrzykiwał, że należy zrobić ze mną „porządek”. Kiedy odwróciłem telefon zostałem zaatakowany przez tego pana <https://youtube.be/EpNhFrJ66To=150>. Co ciekawe w jednym momencie radni zasłonili przewodniczącego Rybczyńskiego, tak aby przypadkiem R. Rybczyński nie wiedział co się przed nim dzieje. Sprytne, prawda?. Wczoraj podczas obrad powiedziałem, że obecna władza sprawuje rządy przypominające „kij bejsbolowy”. Mając na myśli postępującą agresję, hejt i szczucie, który

niestety jest powszechnie akceptowane. Skandaliczne zachowanie radnych oraz przedsiębiorcy Remigiusza Samcika jest tego dobitnym przykładem” (artykuł k. 16-17, link odsyłający do nagrania youtube k. 18-19, nagranie k. 20).

Tego samego dnia pozwany na stronie Facebook umieścił również post ze zdjęciem przedstawiającym Remigiusza Samcika, na którym zamieścił wpis o następującej treści: *„Wczoraj podczas obrad Komisji Rewizyjnej doszło do niecodziennej sytuacji. Wygląda na to, że obecne władze Kazimierza chcą sprawować rządy przy pomocy „kija bejsbolowego”. Mając na za „sojusznika” agresję, hejt i szczucie, które niestety jest powszechnie akceptowane”. Skandaliczne zachowanie radnych Dobrej Alternatywy oraz przedsiębiorcy Remigiusza Samcika jest tego dobitnym przykładem. Zostało zaakceptowane przez burmistrza i jego ludzi” (wpis na Facebook k. 21-22).*

W dniu 9 sierpnia 2020 roku w artykule autorstwa pozwanego pt. *„Czy w Kazimierzu Dolnym działa handlowe „ORMO?”* znalazła się prawdziwa informacja, że tydzień wcześniej na ulicy Nadwiślańskiej pojawiła się „inspekcja”, która „terminowała” handlujących do przestrzegania prawa. Pozwany podał w powyższym artykule – zgodnie z prawdą, że uzyskał informację, że wśród osób wchodzących w skład owej „inspekcji” (którą skojarzył z patrolami inspekcji robotniczo – chłopskiej jakie miały miejsce w okresie PRL-u) był biznesmen Remigiusz Samcik.

Wcześniej, w dniu 18 lutego 2020 roku na Blogu Kazimierski pozwany zamieścił artykuł pt. *„Burmistrz Artur Pomianowski sięgnął dna... pytanie co dalej?”*, na którym na dwóch zdjęciach został utrwalony wizerunek Remigiusza Samcika, a pod zdjęciem umieszczony wpis *„Do końca sesji pozostali mocodawcy pana burmistrza” (artykuł k. 34-37).*

Z kolei w artykule *„Inżynieria manipulacji, czyli rzecz o Nadwiślańskiej ...”* z 5 czerwca 2020 roku pozwany - w relacji z posiedzenia Komisji Rewizyjnej - zamieścił wzmiankę na temat powoda, obejmującą relację: *”Na wczorajszej*

komisji kazimierski kupiec, R. Samcik przeczytał pismo Kupców ... kazimierskich z 2011 r., mówiące o potrzebie uporządkowania handlu w mieście”,

W dniu 22 listopada 2019 roku w artykule pt. *„Tracimy dofinansowanie na utwardzenie wąwozu w Bochothnicy”* pozwany zamieścił m.in. zdjęcie na którym widać wizerunek powoda wraz z inną osobą oraz wypowiedź: *„na koniec smutna refleksja, mieszkańcy nie biorą już gremialnie udziału w obradach. Jest to wynik zachowań „silnych z miasta” w stosunku do zwykłych obywateli. Trzeba jednak przyznać, że burmistrz ma wiernych słuchaczy. Dwóch ale jakich!”*.

Pozwany na prowadzonym przez siebie „Blogu Kazimierskim” zamieszczał także inne publikacje i artykuły, które nie dotyczyły i nie przedstawiały wizerunku powoda Remigiusza Samcika. Były to następujące m.in. artykuły:

- z dnia 23 sierpnia 2019 roku pt. *„X sesja Rady Miejskiej za nami. Publicystyka kole w oczy”*,
- z dnia 22 października 2019 roku pt. *„Na ulicy Nadwiślańskiej w Kazimierzu Dolnym staną meleksy”*,
- z dnia 9 lutego 2020 roku pt. *„Ile jest warte słowo burmistrza?”*,
- z dnia 25 kwietnia 2020 roku pt. *„Na co mogą liczyć przedsiębiorcy w Kazimierzu Dolnym?”*,
- z dnia 18 lipca 2020 roku pt. *„Kręactwo z handlem w Kazimierzu Dolnym”*,
- z dnia 31 lipca 2020 roku pt. *„Handel na ulicy Nadwiślańskiej tylko za zgodą burmistrza”*,
- z dnia 20 sierpnia 2020 roku pt. *„Kazimierscy radni obradowali przed zbliżającą się sesją”*.

(artykuły k. 23-24v, 26-27v, 28-29, 30-33, 40-42, 43-45, 48-49v, 50-51, 54-55, 56-57v).

Nadto, pozwany na profilu „Blog Kazimierski” na portalu społecznościowym Facebook umieścił następujące posty:

- w dniu 17 lutego 2020 roku o następującej treści: *„Sceny jak z filmu grozy. Do akcji wkracza „wojsko” burmistrza Pomianowskiego w tym jego mocodawcy”*,

- w dniu 18 lipca 2020 roku, w którym obok zdjęcia obrazującego restaurację zamieścił wpis o następującej treści: *„Przekręt na ulicy Nadwiślańskiej. Na czerwcowej sesji Rada Miejska zajęła ponownie wnioskiem komisji kultury (Leszka Dołęgi) dot. handlu na ulicy Nadwiślańskiej. Wniosek był pokłosiem niedotrzymania słowa przez burmistrza Artura Pomianowskiego w sprawie reorganizacji handlu w mieście. Burmistrz i jego ludzie w kwietniu ub.r. zapewniali, że do końca października 2019 r. wykonają projekt reorganizacji handlu w mieście. Stało się jednak inaczej. Jak przekonywałem, likwidacja handlu na ulicy Nadwiślańskiej miała jedynie wyeliminować konkurencję dla handlarzy stanowiących zaplecze burmistrza Pomianowskiego. I tak się stało ...,*

- w dniu 31 lipca 2020 roku o następującej treści: *„Przypomnijmy raz jeszcze. Na wniosek kolejnej grupy interesu, skupionej wokół burmistrza, radni „Dobrej Alternatywy” – plus renegaci – zlikwidowali handel na ulicy Nadwiślańskiej w Kazimierzu Dolnym. Praktycznie z dnia na dzień wiele osób straciło jedyne źródło utrzymania. Gmina zaś utraciła dziesiątki tysięcy złotych przychodu z tytułu opłaty targowej. To jeszcze nie koniec... Niektórzy mogą więcej. Pismo burmistrza nie tyle zwala z nóg, co daje innym kupcom nadzieję”*

(wpisy na Facebooku k. 38-39, 46-47 i k. 52-53).

Obecnie Remigiusz Samcik nie uczestniczy w posiedzeniach Rady Miejskiej w Kazimierzu Dolnym. Nie chce prowokować dalszych publikacji, dalszych zdjęć. W grudniu 2022 roku właściciel statku żeglugi pasażerskiej – Henryk Skoczek, na którym prowadził Bar „Przystań” poinformował o wypowiedzeniu mu umowy najmu lokalu. Obecnie jest nowy najemca. Remigiusz Samcik pomaga żonie prowadzić na rynku restaurację „Podcienia”. Nie jest już przedsiębiorcą.

W ocenie powoda Remigiusza Samcika, jego dobra osobiste zostało naruszone poprzez publikację jego zdjęć łącznie z opisami – mimo wyraźnego sprzeciwu (zeznania powoda k. 194 wraz z transkrypcją k. 307-312 w zw. z k. 359 wraz z transkrypcją k. 425 w zw. z k. 498 wraz z transkrypcją k. 500-504).

Przeciwko Januszowi Kowalskiemu toczyły się sprawy karne o popełnienie przestępstwa z art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. – znieważenia funkcjonariusza publicznego oraz czyn z art. 212 § 1 k.k. w zw. z art. 212 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. – pomówienie, zainicjowane przez osoby z którymi pozostaje w sporze o charakterze społeczno-politycznym (*wyroki: sygn. akt II K 403/13 k. 101, wyrok sygn. akt XI Ka 1101/14 k. 153 akt II K 403/13 Sądu Rejonowego w Puławach, wyrok sygn. akt II K 1186/19799-799v, sygn. akt XI Ka 1030/21 k. 875 akt II K 1186/19 Sądu Rejonowego Lublin – Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku, wyrok sygn. II K 842/16 k. 117-117v, sygn. II K 694/20 k. 326-341*).

Na Blogu Kazimierskim w dniu 21 grudnia 2020 roku ukazał się artykuł zatytułowany „*Pomoc prawna dla Janusza Kowalskiego – akcja społeczna*” o wsparcie radnego Janusza Kowalskiego poprzez organizację i zapewnienie pomocy prawnej w związku z wniesieniem dwu pozwów sądowych przez lokalnych biznesmenów. Autorem publikacji byli: Ryszard Rybczyński, Leszek Dołęga i Romana Rupiewicz (*artykuł k. 103-104v*).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wskazanych powyżej faktów przyznanych oraz dowodów.

Odnosnie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy i dołączonych do akt, należy wskazać, że żadna ze stron nie zgłaszała zastrzeżeń, co do ich prawdziwości. Sąd z urzędu nie dostrzegł również jakichkolwiek podstaw do zakwestionowania ich mocy dowodowej. Stąd też kategoria dowodów została obdarzona w całości walorem wiarygodności.

Zeznania świadka Magdaleny Sapała Sąd uznał za wiarygodne w części, w której były zgodne ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Świadek potwierdził, że powód Remigiusz Samcik jako aktywny mieszkaniec Kazimierza Dolnego uczestniczył w sesjach Rady Miasta. Z lokali gastronomicznych nie ma zdjęć. Sąd odmówił wiary zeznaniom świadka w części, w której wskazywał, że niektórzy osoby unikały lokalu prowadzonego przez

powoda lokalu – restauracji, bowiem nie znalazły one potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

Zeznania świadka Pawła Adamowicza zasługiwały na wiarę w części, w jakiej były zgodne ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Świadek potwierdził, że pomiędzy stronami od 2019 roku istnieje konflikt. Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka w zakresie, w jakim wskazywał, że po informacjach publikowanych przez pozwanego na blogu, klienci unikali lokalu powoda, bowiem jak sam przyznał nie czyta bloga, zaś wiedzę w tym zakresie uzyskał od powoda.

Zeznania świadka Agnieszki Czopek Sąd uznał za wiarygodne w części, w jakiej były zgodne ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Świadek potwierdziła istniejący od 2019 roku pomiędzy stronami konflikt, niewiarygodne były zeznania świadka w zakresie w jakim wskazała, że ludzie boją się pozwanego, klienci zaprzestali korzystania z usług powoda.

Do zeznań świadka Jarosława Jaszczyńskiego Sąd podszedł z dużą dozą ostrożności, mając na względzie, iż miały one subiektywny charakter, ponieważ świadek bezpośrednio jest zaangażowany w konflikt z pozwanym Januszem Kowalskim, założył przeciwko pozwanemu sprawę o naruszenie dóbr osobistych.

Sąd odmówił wiary zeznaniom świadka Oskara Kosowskiego w zakresie w jakim wskazywał, że nie przychodzi do restauracji powoda Remigiusza Samcika, gdyż nie chce być wikłany w konflikt z pozwanym i umieszczony na jakimkolwiek zdjęciu. Wskazać należy, że załączone przez powoda zdjęcia zostały zrobione na sali plenarnej, a nie w restauracji powoda. W pozostałym zakresie, zeznania świadka nie wносиły niczego istotne do sprawy.

Zeznania świadków: Moniki Kubiś – Arbuz, Agnieszki Stachyra – Świdorskiej, Marcina Świdorskiego wzajemnie uzupełniały się, były spójne i zgodne. Zasługiwały na wiarę w całości. Świadców wskazali na istniejący między stronami konflikt.

Zeznania świadków: Ryszarda Rybczyńskiego, Andrzeja Pisuli, Rafała Suszek i Leszka Dołęga Sąd uznał za wiarygodne w całości. Były one logiczne,

spójne, a nadto zgodne ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Świadek Ryszard Rybczyński i Leszek Dołęga potwierdził, że na sesjach uczestniczy aktywnie powód, zabiera głos, włącza się w dyskusję. Posiedzenia są nagrywane zarówno z urzędu, jak i przez pozwanego. Świadek Andrzej Pisula wskazał, że pozwany bardzo angażuje się, opisuje wszystko na blogu, wkleja artykuły z gazet. Świadek Rafał Suszek potwierdził, że pozwany prowadzi bloga, a informacje w nim zawarte opiera na dokumentach. Nie znał zakresu działalności powoda, nie bierze udziału w życiu publicznym Kazimierza Dolnego.

Zeznania świadka Romany Rupiewicz, Krzysztofa Wawer i Jolanta Mordarskiej zasługiwały na wiarę w całości. Świadkowie potwierdzili, że pozwany jest zaangażowany społecznie, w posiedzeniach i komisjach Rady Miasta brał udział powód, który włączał się w dyskusje, przeskadzał w wypowiedziach radnych. Na blogu opisywane są problemy miasta, relacja z sesji Rady Miasta, przez jakiś czas świadek Romana Rupiewicz pomagała powodowi w administrowaniu strony i sama napisała bardzo dużo tekstów.

Za nieprzydatne dla ustaleń faktycznych okazały się zeznania świadków: Mariusza Kupczyk, Romualdy Sitkowskiej, Marii Żuk i Katarzyny Kosobuckiej. Świadek Mariusz Kupczyk jako policjant służbowo uczestniczył w czynnościach z udziałem stron, jednak okoliczności – zachowania stron nie pamiętał. Świadek Maria Żuk nie uczestniczy w posiedzeniach Rady Miejskiej Kazimierza Dolnego, niedokładnie ogląda transmisje z posiedzeń i nie miała wiedzy, co jest podłożem konfliktu pomiędzy stronami. Świadek Katarzyna Kosobucka nie czyta bloga i nie ma wiedzy odnośnie konfliktu stron. Świadek Romualda Sitkowska od 10 lat mieszka poza Kazimierzem i nie wie, co się dzieje w Kazimierzu, nie rozmawia z mieszkańcami, z braku czasu nie czyta bloga.

Sąd dał wiarę zeznaniom pozwanego – w całości oraz powoda - w części, w której były one zgodne z zeznaniami pozwanego oraz pozostałymi dowodami zebranymi w sprawie, bowiem w połączeniu z wiarygodnymi dowodami z dokumentów oraz zeznaniami świadków stwarzały one pełny łańcuch dowodów

niesprzecznych wewnętrznie. Sąd nie dał wiary zeznaniom powoda, że przyczyną wypowiedzenia mu umowy najmu lokalu prowadzonego na statku było zachowanie powoda, jak również zachowanie powoda przyczyniło się do spadku klientów korzystających z jego usług, bowiem w zgromadzonym materiale dowodowym brak jest informacji odnośnie prowadzone przez powoda restauracji, jak prosperowała przed publikacją przez pozwanego artykułów na blogu, tym bardziej, że strony pozostają w konflikcie od 2019 roku.

W ocenie Sądu dowody uznane za wiarygodne w opisanej konfiguracji pozwalają na ustalenie stanu faktycznego w stopniu wystarczającym do jednoznacznego wyrokowania, przy wysuwaniu wniosków zgodnym z zasadami logicznego rozumowania i opartych na doświadczeniu życiowym.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W niniejszej sprawie, Remigiusz Samcik domagał się ochrony swoich dóbr osobistych, formułując roszczenie z art. 24 k.c. oraz z roszczenia z art. 448 k.c. i wskazując, że jego zdaniem pozwany bezprawnie naruszył jego dobra osobiste w postaci wizerunku i dobrego imienia.

Zdaniem Sądu powództwo nie zasługuje na uwzględnienie. W ocenie Sądu Okręgowego w ustalonych realiach sprawy strona powodowa nie może domagać się skutecznie ochrony prawnej w ramach ustawowej ochrony dóbr osobistych.

Ochrona dóbr osobistych uregulowana jest szczegółowo w art. 23 k.c. i art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. Stosownie do treści art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Przesłankami ochrony dóbr osobistych, które muszą być spełnione łącznie, są:

1) istnienie dobra osobistego,

- 2) zagrożenie lub naruszenie tego dobra,
- 3) bezprawność zagrożenia lub naruszenia.

W świetle art. 23 k.c. pojęcie dóbr osobistych ma charakter normatywny, co oznacza, że za dobra osobiste mogą być uznane wyłącznie te wartości, które podlegają ochronie prawnej. Dlatego to nie sąd ma poszukiwać tych dóbr aby udzielić powodowi ochrony prawnej, lecz poszczególne prawa osobiste, odpowiadające prawnie chronionym dobrom osobistym, wymagają w każdym indywidualnym wypadku konkretnego określenia przez powoda, czyli wskazania, jakie dobro osobiste zostało naruszone przez stronę pozwaną i na czym dokładnie to naruszenie polegało. Ma to znaczenie nie tylko ze względu na wyznaczenie zakresu ochrony, ale i dla obrony pozwanego w procesie (*por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 13 listopada 2013 roku I ACa 327/13*).

Stosownie do treści art. 24 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny (§ 1). Jeżeli wskutek naruszenia dobra osobistego została wyrządzona szkoda majątkowa, poszkodowany może żądać jej naprawienia na zasadach ogólnych (§ 2). Przepisy powyższe nie uchybiają uprawnieniom przewidzianym w innych przepisach, w szczególności w prawie autorskim oraz w prawie wynalazczym (§ 3).

Bezprawne zachowanie na gruncie uregulowania art 23 k.c., to zachowanie sprzeczne z przepisami prawa lub zasadami współżycia społecznego, ale jego ocena dokonywana jest według kryterium obiektywnego. Ustanowione domniemanie bezprawności naruszenia dobra osobistego może być obalone przez sprawcę naruszenia wykazaniem szczególnych okoliczności usprawiedliwiających

określone działania, czy też uprawniających do ich podejmowania. Każda ingerencja w sferę chronionych przez prawo wartości związanych z osobowością człowieka jest obarczona cechą bezprawności, chyba że zachodzi jedna z okoliczności ją wyłączających. Kontratypy te to:- zgoda pokrzywdzonego;- działanie w ramach porządku prawnego;- wykonywanie prawa podmiotowego;- działanie w obronie społecznie uzasadnionego interesu.

Objęcie ochroną wynikającą z art. 23, 24 treści godzących w dobra osobiste dostępne w Internecie nie budzi wątpliwości, zwłaszcza że szeroki zasięg informacji i poczucie anonimowości użytkowników sprawiają, iż bardzo łatwo dochodzi do naruszenia szczególnie tak wrażliwych dóbr osobistych jak cześć, godność, wizerunek czy nazwisko (w przypadku osób prawnych będzie to odpowiednio sfera dobrej sławy – goodwill, prestiż, renoma; sfera wolności, czyli swoboda prowadzenia działalności gospodarczej; sfera identyfikacji, czyli oznaczeń indywidualizujących, czy sfera tajemnicy przedsiębiorstwa, której dysponentem jest przedsiębiorca) – P. Modrzejewski, *Odpowiedzialność...*, s. 50–58. (P. Nazaruk [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany*, red. J. Ciszewski, LEX/el. 2022, art. 23)

W każdej sprawie o ochronę dóbr osobistych powód powinien udowodnić, że doszło do naruszenia określonego dobra, a pozwani mogą zaś bronić się tym, że nie działali bezprawnie. Przy ocenie, czy doszło do naruszenia dóbr osobistych, należy brać pod uwagę całość okoliczności, a nie zaś np. zwroty wyrwane z kontekstu wypowiedzi. Przy ocenie czy konkretne zdarzenie lub wypowiedź stanowią naruszenie dobra osobistego decydujące znaczenie ma więc nie tyle subiektywne odczucie osoby żądającej ochrony prawnej, a opinie występujące w społeczeństwie, ludzi rozsądnie i uczciwie myślących (*wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2009 r., II CSK 58/09, nie publ.*).

Art. 448 k.c. stanowi, że w razie naruszenia dobra osobistego Sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, lub na jego żądanie zasądzić

odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

W przypadku naruszenia dóbr osobistych w publikacjach prasowych, kwestię odpowiedzialności w tym zakresie należy oceniać uwzględniając zadania prasy i obowiązki dziennikarzy, co powoduje, potrzebę analizy publikacji z punktu widzenia norm z ustawy z dnia 26 stycznia 1984 roku Prawo prasowe (Dz. U. 1984, Nr 5, poz. 24 z późn. zm.). Stosownie do art. 12 ust. 2 ustawy prawo prasowe dziennikarz ma obowiązek chronić dobra osobiste. Zgodnie z art. 12 ust. 1 i 3 ustawy, dziennikarz jest obowiązany zachować szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, zwłaszcza sprawdzić zgodność z prawdą uzyskanych wiadomości lub podać ich źródło oraz dbać o poprawność języka i unikać używania wulgaryzmów. Przekaz nie powinien być wybiórczy i stronniczy. W kontekście pojęcia staranności można użyć także określeń: ostrożność, rozwaga, dokładność, zapobiegliwość, oględność, roztropność. Użycie przez ustawodawcę w przepisie art. 12 ust. 1 ustawy sformułowania „szczególna staranność” oznacza, iż ustawodawca domaga się od dziennikarzy staranności wyjątkowej, specjalnej, nieprzeciętnej, a więc większej od tej, która jest normalnie oczekiwana w obrocie cywilnoprawnym.

Oceniając zasadność roszczenia Sąd miał na uwadze stanowisko, zgodnie z którym należy rozdzielić i wyróżnić dwa przejawy dobra osobistego, jakim jest cześć człowieka, w postaci czci zewnętrznej (dobrego imienia) oraz czci wewnętrznej (godności osobistej). Cześć zewnętrzna jest to opinia, którą o danej osobie mają inni, zaś cześć wewnętrzna, to poczucie osoby o swojej wartości; oczekiwanie przez nią szacunku od innych. Naruszenie czci zewnętrznej (dobrego imienia, dobrej sławy, prestiżu), polega na pomówieniu danej osoby o takie postępowanie lub właściwości, które mogą ją poniżyć w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego do zajmowania określonego stanowiska, wykonywania zawodu lub innej działalności (por. art. 212 k.k.).

Cześć, dobre imię, dobra sława człowieka są pojęciami obejmującymi wszystkie dziedziny jego życia osobistego, zawodowego i społecznego. Naruszenie dobrego imienia może więc nastąpić zarówno przez pomówienie o ujemne postępowanie w życiu osobistym i rodzinnym, jak i przez zarzucenie niewłaściwego postępowania w życiu zawodowym naruszające dobre imię danej osoby i mogące narazić ją na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu lub innej działalności (*por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2002 r., sygn. akt IV CKN 1402/00, LEX 78364, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1971 r., sygn. akt II CR 455/71*).

Naruszenie czci może, więc nastąpić zarówno przez pomówienie o ujemne postępowanie w życiu osobistym i rodzinnym, jak i przez zarzucenie niewłaściwego postępowania w życiu zawodowym naruszające dobre imię danej osoby i mogące narazić ją na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu lub innej działalności. Do naruszenia czci dojść może zarówno poprzez formułowanie twierdzeń wprost, jak i w formie hipotetycznej lub pytającej.

W orzecznictwie podkreśla się, że w wypadku naruszenia dóbr osobistych polegającego na obrazie czci, uwzględniać należy nie tylko znaczenie słów, ale również kontekst sytuacyjny, w którym zostały użyte (*wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2002 r., IV CKN 1076/00, OSNC 2003/9/121*).

Po stronie powodowej spoczywał przy tym ciężar dowodu, że opublikowanie w wymienionych w pozwie publikacjach pozwanego informacje mogą być obiektywnie uznane za naruszające dobra osobiste powoda. Po stronie pozwanego leżało natomiast wykazanie, iż jego zachowanie nie nosiło znamion bezprawności (*por wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 października 1989 r. II CR 419/89, OSP 1990/11-12/377 i z dnia 24 stycznia 2008 r. I CSK 341/07, OSNC 2009/3/45*).

Zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, wolność wyrażania opinii o jakiej stanowi art. 10 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, jest jednym z zasadniczych fundamentów demokratycznego społeczeństwa oraz jednym z podstawowych

warunków społecznego rozwoju i samospełnienia obywateli. Dlatego też wolność wyrażania opinii ma zastosowanie nie tylko do informacji czy "idei", które są pozytywnie odbierane lub postrzegane jako nieobraźliwe lub neutralne, lecz także do tych, które są obraźliwe, szokujące lub poruszające i to niezależnie od formy w jakiej są wypowiedziane. Przewidziane w art. 10 ust. 2 Konwencji ograniczenie prawa do swobody wypowiedzi, również w odniesieniu do formułowania opinii, ocen jako wyjątki, wymagają ścisłej wykładni i dopuszczalne są po spełnieniu wskazań celowości, legalności i konieczności dla zapewnienia ochrony ważnych wartości, do których należą również dobra osobiste. Postulat wskazania, że wyrażona opinia posiadała dostateczną podstawę faktyczną, stanowi gwarancję, że nie doszło do nadużycia wolności słowa. Nawet wówczas bowiem, gdy twierdzenie sprowadza się do osądu ocennego, proporcjonalność ingerencji może zależeć od tego, czy istnieje wystarczająca podstawa faktyczna do przyjęcia takiego zakwestionowanego osądu (*zob. sprawy: Sprawa 48176/99 T. p. Turcji, Sprawa 26958/95 J. p. Austrii, Sprawa 288/98 A. E. p. Francji, Sprawa 49017/99 P. i B. p. Dania, Sprawa 5995/06 Š. p. Czarnogóra i Serbia, Sprawa 23954/10 Uj.v. Węgry*).

Rzetelne i staranne informowanie przez dziennikarza jest zgodne z prawem i podlega ochronie. Działaniem w interesie społecznym jest zatem podawanie informacji, które zostały rzetelnie i starannie zebrane i zweryfikowane. Rolą dziennikarzy jest rozpowszechnianie informacji i idei dotyczących spraw będących przedmiotem publicznego zainteresowania i mających publiczne znaczenie. Informacja w przedmiocie aktywności społecznej powoda – w ocenie Sądu - należała do takich informacji mających znaczenie publiczne. W sprawie pozwany działał więc w ramach społecznie uzasadnionego interesu. Granicę dla ochrony swobody wypowiedzi tworzy wymóg rzetelności dziennikarskiej, zachowania wymogów dobrej sztuki i etyki zawodowej (por. m.in. *uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2005 roku, III CZP 53/04, OSNC 2005, nr 7-8, poz. 114, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2011 roku, I CSK 334/10, niepubl.*).

Analiza treści publikacji pozwanego wskazuje na to, że w istocie materiały te nie zawierały informacji nieprawdziwych, a opierając się na informacjach prawdziwych i potwierdzonych – ich autor przekazywał treści znajdujące pokrycie w rzeczywistości. Przekaz zawarty w publikacjach nie jest przy tym wybiórczy ani stronniczy, choć niewątpliwie zawiera oceny i jest napisany dość specyficznym językiem, używanym obecnie powszechnie przez uczestników dyskursu publicznego mającego charakter politycznego sporu. Przedstawia on w istocie prawdziwe okoliczności faktyczne. Powyższe ustalenia faktyczne i ich ocena nie pozwalały, zdaniem Sądu, przyjąć, by na skutek wskazanych publikacji doszło do bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powoda i to pomimo zamieszczenia w nich wizerunku powoda.

Należy przede wszystkim zauważyć, że w większości wymienionych przez powoda w pozwie publikacji pozwanego, które miałyby naruszać dobra osobiste powoda, nie dotyczą wprost powoda i powód w ogóle nie występuje jako dająca się zidentyfikować osoba. Wszystkie te publikacje są krytyczne wobec osoby Burmistrza Kazimierza Dolnego i osób aktywnie wspierających go w sprawowaniu przez niego władzy, ale tylko część z nich dotyczy osoby powoda, jako osoby dającej się zidentyfikować z imienia i nazwiska, bądź wizerunku. Publikacje, które dotyczą osoby powoda, to artykuły:

- „Czy w Kazimierzu Dolnym działa handlowe „ORMO” z 9 sierpnia 2020 roku, w którym znalazła się prawdziwa informacja, że tydzień wcześniej na ulicy Nadwiślańskiej pojawiła się „inspekcja”, która „terminowała” handlujących do przestrzegania prawa. Pozwany podał w powyższym artykule – zgodnie z prawdą, że uzyskał informację, że wśród osób wchodzących w skład owej „inspekcji” (którą skojarzył z patrolami inspekcji robotniczo – chłopskiej jakie miały miejsce w okresie PRL-u) był biznesmen Remigiusz Samcik;

- „Przemoc i groźby w czasie obrad Komisji Rewizyjnej” z 14 lipca 2020 roku – który wymienia powoda w kontekście poplecznika burmistrza – jednego z „ludzi burmistrza” (burmistrza który chce sprawować rządy przy pomocy „kija

bejsbolowego, mając za „sojusznika” agresję, hejt i szczucie, które niestety jest powszechnie akceptowane”) oraz zawiera prawdziwą informację, że obserwujący obrady przedsiębiorca Remigiusz Samcik wykrzykiwał, że należy „zrobić z pozwanym porządek” i zaatakował pozwanego. Publikacja zawiera ponadto zdjęcie, na którym widać wizerunek powoda i dwóch innych osób, wykonane na sali obrad podczas obrad Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Kazimierzu Dolnym;

- „Inżynieria manipulacji, czyli rzecz o Nadwiślańskiej ...” z 5 czerwca 2020 roku, w którym jest wzmianka na temat powoda, obejmująca relację: ”Na wczorajszej komisji kazimierski kupiec, R. Samcik przeczytał pismo Kupców ... kazimierskich z 2011 r., mówiące o potrzebie uporządkowania handlu w mieście”,

- „Burmistrz Artur Pomianowski sięgnął dna ...,pytanie co dalej?” z 18 lutego 2020 roku – w którym pozwany użył stwierdzenia, że burmistrzowi pomaga „przyboczna gwardia najwierniejszych siepaczy”, zawierający między innymi dwa zdjęcia, na których widać wizerunek powoda: na jednym wraz z trzema innymi osobami, a na drugim wraz z inną osobą, wykonane na sali obrad i opatrzone podpisem „mocodawcy pana burmistrza”;

- „Tracimy dofinansowanie na utwardzenie wąwozu w Bochofnicy”z 22 listopada 2019 roku, który zawiera m.in. zdjęcie na którym widać wizerunek powoda wraz z inną osobą oraz wypowiedź pozwanego: „na koniec smutna refleksja, mieszkańcy nie biorą już gremialnie udziału w obradach. Jest to wynik zachowań „silnych z miasta” w stosunku do zwykłych obywateli. Trzeba jednak przyznać, że burmistrz ma wiernych słuchaczy. Dwóch ale jakich!”.

Ponadto w poście z dnia 14 lipca 2020 roku pozwany zamieścił zdjęcie z sali obrad Rady Miejskiej Kazimierza Dolnego, na którym widać wizerunek powoda w szerokim kadrze wraz z dziewięcioma innymi osobami.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie nie sposób uznać, że pozwany naruszył dobra osobiste powoda w innych niż wymienione publikacjach oraz nie sposób uznać, że pozwany bezprawnie naruszył dobra osobiste powoda w postaci

wizerunku i dobrego imienia w powyższych wymienionych publikacjach. Zdaniem Sądu zebrany w sprawie i pozytywnie oceniony przez Sąd materiał dowodowy nie daje podstaw do takiej oceny.

Wskazać należy, że wizerunek jest dobrem osobistym wymienionym wprost w art. 23 k.c. Przyjmuje się, że w zasadzie pojęcie wizerunku w rozumieniu art. 23 k.c. i art. 81 ustawy z dnia 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych jest tożsame, z tym, że w przypadku o którym stanowi art. 81 Prawa autorskiego dla zrealizowania ochrony prawnej konieczne jest wykazanie, że doszło do rozpowszechniania wizerunku – jako dobra niematerialnego – bez zgody uprawnionego i jednocześnie nie zachodzą wyjątki przewidziane w art. 1 i 2 art. 81 (*zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2023 roku, II CSKP 1555/22, Legalis*).

Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika (co sam przyznał powód), że Remigiusz Samcik wiedział, że wszystkie sesje, posiedzenia Rady Miasta Kazimierza Dolnego są nagrywane, także przez pozwanego Janusza Kowalskiego. Uczestnicząc w posiedzeniach Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Kazimierza Dolnego, a także w sesjach Rady Miasta Kazimierza Dolnego powód brał czynny udział w „debacie”, zabierał głos. Wiedział, że pozwany na prowadzonym Blogu Kazimierskim zamieszcza relacje z posiedzeń owej komisji oraz sesji Rady Miasta i tym samym wyrażał zgodę na to, że będąc uczestnikiem sesji jego wizerunek może stanowić element prowadzonej transmisji lub utrwalania przebiegu posiedzenia. Na Blogu Kazimierskim pozwany zamieszczał zdjęcia z sali plenarnej, a zatem relacjonował przebieg posiedzeń.

Ma rację pozwany podnosząc, że wszelkie publikacje jego autorstwa są zgodne z prawdą i rzetelne, a dodatkowo ich treść odpowiada granicom dozwolonej krytyki, a celem ich zredagowania, a następnie publikacji było wyłącznie dążenie do obrony słusznego interesu społecznego lokalnej społeczności, jakim w szczególności jest zapewnienie informacji o działaniach lokalnej władzy samorządowej i zapewnienie swobodnego handlu i uczciwej

konkurencji na terenie miasta Kazimierz Dolny, na rzecz której to idei pozwany działa od lat. Postępowanie dowodowe, w tym zeznania świadków wykazało, że pozwany Janusz Kowalski jest „społecznikiem” dbającym o interesy miasta. Bazuje przede wszystkim na dokumentach i wypowiedzianych publicznie wypowiedziach innych osób, z czego relacje umieszcza na prowadzonym przez siebie blogu, w tym przede wszystkim relacje z każdej sesji Rady Miasta. Na prowadzonym przez niego blogu każdy mieszkaniec Kazimierza Dolnego może wypowiedzieć się.

Nie bez znaczenia pozostaje w sprawie również fakt, że od 2019 roku pomiędzy stronami istnieje konflikt, który wpływa na ich relacje i jest związany z aktywnością społeczną pozwanego jako radnego - będącego przeciwnikiem politycznym burmistrza oraz aktywnością społeczną powoda, jako zwolennika politycznego burmistrza.

Podkreślić należy, że przytoczonych powyżej publikacjach osoba powoda pojawiała się wyłącznie w kontekście aktywności społecznej powoda jako zwolennika polityki realizowanej przez burmistrza Kazimierza Dolnego i w związku z jego obecnością podczas obrad Rady Miasta Kazimierza Dolnego, czy posiedzenia Komisji Rewizyjnej, bądź – jak w jednym przypadku - w związku z aktywnością społeczną powoda na jednej z ulic miasta.

Nie można w ocenie Sądu zgodzić się z twierdzeniem powoda, iż pozwanego w niniejszej sprawie należy traktować jako polityka realizującego swoje cele polityczne, a powoda wyłącznie jako zwykłego obywatela, który żadnych celów politycznych nie realizował, a mimo to stał się ofiarą ataku medialnego pozwanego. Przeczą temu ustalone w sprawie fakty, wskazujące na dużą aktywność społeczną powoda, okazującego publicznie zaangażowanie po jednej ze stron sporu politycznego zaistniałego w lokalnej społeczności. W zaistniałej sytuacji trudno zatem powoda uznać za osobę nie uczestniczącą w dyskursie publicznym i trudno wobec niego stosować taką samą miarę jak wobec osoby w taki dyskurs niezaangażowaną. W tej sytuacji zarówno powoda jak i pozwanego

należy uznać za osoby publiczne, skutkiem czego obie strony muszą liczyć się z możliwymi krytycznymi wypowiedziami na swój temat związanymi z prowadzoną działalnością publiczną.

Ma rację pozwany, podnosząc że zarzucane pozwanemu zachowanie mieści się w granicach dozwolonej krytyki powoda, co jest przesłanką wyłączającą bezprawność naruszenia dóbr osobistych. W ocenie Sądu brak jest podstaw do uznania, że nie została podjęta w interesie społecznym, ogólnym, nie jest rzeczowa i rzetelna. Trudno uznać, że powyższa krytyka powoda miała na celu dokuczenie mu, czy szykanowanie, a nie obronę interesu publicznego. Z zabranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że nie przekroczyła ona granic potrzebnych do osiągnięcia społecznego celu krytyki.

Biorąc pod uwagę wyżej wymienione względy powództwo – zarówno w zakresie roszczeń z art. 24 k.c. jak i zgłoszonego roszczenia z art. 448 k.c. (o zapłatę zadośćuczynienia i o zapłatę wskazanej sumy na cel społeczny) - podlegało oddaleniu w całości na podstawie powołanych w uzasadnieniu przepisów.

Orzeczenie o kosztach zostało oparte na przepisie art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę zobowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony.

Na podstawie art. 108 § 1 zd. 2 k.p.c. Sąd w punkcie II wyroku orzekł jedynie o zasadach poniesienia i kosztami procesu obciążył w całości powoda, pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Mając na uwadze całokształt okoliczności sprawy i powyższe rozważania - na podstawie wyżej powołanych przepisów Sąd Okręgowy orzekł, jak w sentencji wyroku.